

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 30. czerwca. Cesarski zamek w Pradze ma być na rozkaz ces. urzędu ochmistrzowskiego zrestaurowany i nanowo urządzony pod niebytność Jego Mości Cesarza Ferdynanda. Temi dniami wysłali już dworscy złotnicy Röderl i Centner i dworski tapicer Stöger robotników swoich dla rozpoczęcia robót przygotowanych.

— Królowa Wiktorya przeznaczyła w zamian za przepyszne album przysłane jej w podarunku od Jego ces. Mości, bardzo kosztowny serwis na pół z porcelany a na pół z marmuru paryjskiego połączonych z sobą bardzo sztucznym sposobem, który na wystawie londyńskiej kupiono za 1000 funtów szterlingów.

— Jch MM. Króla i Królowy saksońskiej oczekują temi dniami w Schönbrunnie z odwiedzinami u Jego ces. Mości. Z tej przyczyny została także odłożona tymczasowic podróż Jój cesarzowicz. Mości Arcyksiężny Zofii.

— Słabość Jego cesarzew. Mości młodego arcyksięcia Ludwika przemija bardzo pomyślnie, tak że wkrótce już można się spodziewać zupełnego wyzdrowienia Jego.

— Dziennik rządowy ustaw państwa wychodzi od listopada 1848. Od tego czasu wydrukowano już około 60 milionów arkuszy w 10 milionach egzemplarzy, z których do niższej i wyższej Austrii z Salzburgiem wysłano 1,692,370 egzemplarzy, do Czech 2,390,000, do Morawii 1,070,000, do Galicyi 1,600,000, do Włoch 800,000, do Tyrolu 450,000, do Siedmiogrodu 509,000, do Węgier 173,000, do Wybrzeża i Dalmacyi 500,000, do Styryi 600,000, a do Karyntyi 700,000 egzemplarzy.

— Podług najnowszego obliczenia znajduje się w Wiedniu 86,500 czeladników, chłopców terminujących i dziewczek w służbie. (Lid.)

(Polityczne morderstwo w Medyolanie.)

Z Medyolanu piszą z 26. czerwca: Wczoraj wieczór wydarzył się tu okropny wypadek. Sąd apelacyjny skazał dra. *Ciceri* za sprzedaż losów Mazziniego na 10 lat więzienia już po uwolnieniu go ze strony sądu wojskowego. Jego przełożony, lekarz prowincjonalny dr. *Vandoni*, mąż powszechnie za prawego znany, denuncyował go w sądzie po trzechniowym wprzód namyśle, czyli ma to uczynić i w jaki sposób. Sumienie jego niepozwoiliło mu pokryć tej rzeczy milczeniem, zaczęło nastąpiło doniesienie. Gdyby był *Vandoni* tyle ostrożny, i niewystępywał publicznie jako oskarzyciel, tedyby nie doznał zapewne żadnego przypadku, gdyż imię jego nie byłoby się rozgłosiło. Po skondemnowaniu jednak dra. *Ciceri* popadł w powszechną u radykalistów nienawiść. Mówią, że przesłano mu kilka listów z pogrózkami, i że wieczorem niewychodził nigdy bez asystencyi. W dzień zaś sądził się więcej bezpiecznym. Lecz inaczej się stało. Wczoraj bowiem powracając do domu jak zwykle o godzinie 4½ popołudniu, został zamordowany o kilka kroków przed pomieszkaniem swoim przez jakiegoś nieznajomego. Nieszczęśliwy dr. *Vandoni* otrzymawszy dwa pchnięcia sztyletem, skonał natychmiast bez wydania najmniejszego głosu. O skrytobójcy (będącego zapewne narzędziem komitetu Mazziniego) nie ma potąd najmniejszej poszlaki. (Lit. kor. austr.)

(Kurs wiedeński z 2. lipca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96⁷/₈; 4½% — 84⁵/₈; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 304⁷/₈. Wied. miejsko bank. 2½% — —. Akeye bankowe 1237. Akeye kolei północ. 1407½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 123. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd 610⁵/₈.

Portugalia.

(Depesze telegraficzne.)

Lizbona, poniedziałek, 23. czerwca. Korteżów zwołano na dzień 18. listopada. (G. Pr.)

Hyszpania.

(Dyskusya nad konkordatem rzymskim.)

Madryt, 20. czerwca. Dyskusye nad konkordatem zawartym niedawno między Hyszpanią i dworem rzymskim zaczęły się dziś w

izbie deputowanych. Pan *Sol de Patris*, deputowany z Barcelony utrzymując, że konkordat nakłada na kraj nowe ciężary w sumie 200 milionów realów, przedłożył propozycyę, aby go odesłano do rozpoznania sekyi.

Bertran de Lys uznając prawdę wyrzeczonego przez p. *Sol* zdania i dodając, że tylko dlatego rząd uznał za rzecz stosowną zakomunikować konkordat kongresowi, sprzeciwił się odesłaniu do sekyi, a izba odrzuciła większością 153 głosów przeciw 45 propozycyę deputowanego katalońskiego. (Ind.)

Anglia.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, sobota, 28. czerwca, popołudniu godz. 5 minut 30. Izba niższa przyjęła pomimo sprzeciwiania się ministerstwa trzy poprawki zaostrzające bil względem tytułów. (G. Pr.)

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 26. czerwca.)

Paryż, 26. czerwca. Przy zagajeniu posiedzenia przedłożono znowu 18 petycyi o rewizyę konstytucyi i 4 petycyi przeciw ustawie z 31. maja. Następnie obrudowano po raz wtóry nad ustawą o bankach w koloniach, i uznano ją za stosowną do poddania trzeciej obradzie. Z dziennego porządku przypadła interesująca propozycya p. *Sainte Beuve* względem rewizyi cłowej taryfy. Wniosek ten dąży do zupełnej zmiany handlowego systemu Francyi. Ideę dep. *Sainte Beuve* zbliżają się do systemu wolnego handlu, jak dalece to mogłoby nastąpić śród terażniejszych okoliczności. Propozycya jego obejmuje zresztą nietylko sam nowy system handlowy, lecz podaje zarazem środki pokrycia niedoboru, jaki mógłby wypaść dla skarbu przez zaprowadzenie zmian w cłowej taryfie i dzieli się na 5 głównych rozdziałów: I. O systemie cłowym. Zasady, na których *Sainte Beuve* opiera cłowy swój system, są: Zniesienie wszelkich ceł przywozowych od żywności, wszystkich ceł przywozowych od surowych materiałów, wszystkich zakazów przywozowych; zaprowadzenie ceł ochronnych od obrobnionych napót fabrykatów, które wszelakoż niepowinny przewyższyć 10%; zaprowadzenie ceł ochronnych od całkiem wyrobionych fabrykatów, nie wyżej jednak nad 20%. II. O systemie nawigacyi kupieckiej. Główne punkta są następujące: Każdy za granicą zbudowany okręt może być naturalizowany; wszystkie cła dyferencyalne od okrętów są zniesione. III. O systemie kolonialnym. Handel w koloniach jest wolny z zastosowaniem ojczystego systemu cłowego. IV. O zaprowadzeniu podatku dochodowego. Główne punkta są: Przez trzy lat, począwszy od 1. stycznia 1852 podpada ruchomy przychód 3% opodatkowaniu. Podatek na szczególnych kontrybuentów rozkłada w miastach obwodowych komisya składająca się z sędziego pokoju, z kontrolora podatkowego, z członka sądu handlowego, z burmistrza miejscowego i z poborcy podatkowego, który wprzód musi podać sumę swych dochodów. V. O zniesieniu ministeryum handlu. Dla oszczędzenia 12 milionów ma być ministeryum handlu zupełnie zniesione, a prerogatywy jego, któreby jeszcze zatrzymano, przypaśby miały ministrowi spraw wewnętrznych. — Tym więc dopiero-co namienionym sposobem zaprowadzeniem podatku dochodowego w ogólnej sumie do 45 milionów i zniesieniem premiiów wywozowych, tudzież pomnożeniem pewnych dochodów własnie przez taką zmianę cłowego systemu, spodziewa się *Sainte Beuve* zrównoważyć nietylko obliczoną na 73 milionów stratę, lecz nadto uzyskać dla skarbu przewyżkę 1,681,000 franków. — Na początku zaraz swęj propozycyi wyraża się *Sainte Beuve* (umiarkowany republikanin) następnie: „Dobry skutek reform ekonomiczno-politycznych dokonanych przez Anglię, a przez Holandję naśladowanych, spowodował mnie do przedłożenia niniejszej propozycyi. Jestem tego przekonania, że spełnienie tego dzieła, t. j. rozciągnięcia zasady wolności także i na handel, utrwali dobry byt dla Francyi i zabezpieczy spokój dla tego kraju. Republika oprze się silnie anarchystom, jeżeli istotne swe ulepszenia okaże w obec błahych przyrzeczeń tamtych, jeżeli będzie mogła rzec do klas roboczych: Postarałam się dla was o tani chleb, mięso i ubior. Republika okryje się sławą, jeżeli przez reformy — które zaledwie już zasługują na przydomek śmiałych, zwłaszcza kiedy o przydatności ich wątpić bynajmniej nie można — podźwignie naszą marynarkę, nasz handel i przemysł, które są najlepszym dowodem potęgi narodu.“ Przed rozpoczęciem obrad nad tym nader ważnym przedmiotem żądali *Baroche* i *Leon Faucher* odłożenia tej sprawy na ośm dni z przyczyny odjazdu do Londynu ich kolegi z ministeryum handlu, na co wszakże nie przyzwolono, a *Thiers* zapowiedział mowę swoję przeciw propozycyi p. *Sainte Beuve*. Wnioskodawca wyjaśnił w dalszym ciągu system swój w długiej dyskusyi, przyczem

uświetnił powtórnie razę pamięć Roberta Peela, i z wielką usilnością i wewnętrznym przekonaniem wyliczał korzyści systemu wolnego handlu. Po trzechgodzinnej rozprawie zamknięto posiedzenie, a dalszy ciąg jego mowy odroczone do jutra. (Pr. Z.)

(Stanowisko komisji rewizyjnej.)

Paryż, 26. czerwca. Jak to przewidzieć było można zajmuje komisja rewizyjna co raz więcej to praktyczne stanowisko, z którego jedynie może się stać podobną rewizją konstytucji. Na wczorajszym posiedzeniu bowiem odrzuciła komisja zupełnie trzy rozmaite propozycje panów Larabit, Bouhier de l'Ecluse i Creton, ponieważ wszystkie z nich, chociaż co do tendencji różniące się od siebie, (propozycja pana Larabit żąda tylko powtórnego obrania Ludwika Napoleona; wniosek zaś Cretona radby rozwiązać kwestyę rewizyjną ze stanowiska orleanistycznego) chciałyby przyszłej konstytucji nadać rodzaj mandatu rozkazującego (imperatif). Celem tych propozycji było oczywiście przyznać teraźniejszemu zgromadzeniu narodowemu prawo do oznaczenia zasady, podług której ma nastąpić rewizja konstytucji; jestto uroszczenie wprost przeciwne duchowi i dosłownej treści konstytucji. Gdyby zgromadzenie narodowe oświadczyło się w duchu tych trzech propozycji, to oświadczenie takie posłużyłoby czerwonym republikanom za najniebezpieczniejszą broń do odparcia spełnionego przedłużenia prezydentury Ludwika Napoleona jako rzązącego nadwężenia konstytucji. — Teraźniejsze bowiem zgromadzenie narodowe ma legislacyjny tylko nie zaś konstytuujący charakter, bez którego niemożna samo podług 111go artykułu konstytucji zmienić konstytucyę. Zdanie to rozwiali i uzasadniali wczoraj najpierw książę Broglie a potem p. Berryer i obadwaj przyczynili się głównie do skłonienia reszty kolegów komisji rewizyjnej, aby odrzucili wszystkie trzy wspomniane propozycje. Tak książę Broglie, jakoteż p. Berryer oświadczyli stanowczo, że teraźniejszemu zgromadzeniu narodowemu nie przysługują żadne inne prawo w tej mierze, jak tylko wyrazić życzenie, że rewizya może niezwłocznie nastąpić, nierozstrzygając jednak wcale, w jakim duchu ta rewizya ma być przedsięwzięta.

Ani Ludwik Napoleon ani ministrowie jego nieżąda więcej od zgromadzenia narodowego. Przeciwnie rządowi zależy bardzo na tém, aby w razie uzyskania przepisanej większości głosów zgromadzenie narodowe nierozbierało przyczyny rewizji. Usposobienie i przekonanie teraźniejszego zgromadzenia było zawsze dość nieprzyjajne dla pałacu Elysée, gdy tymczasem w tej chwili zwołanie nowej konstytuancy nadaloby interesom bonapartystowskim stanowczą przewagę w izbie. To dowodzi dostatecznie, że w razie uchwalenia rewizji przez teraźniejszą izbę, ma prezydent republiki słuszny powód życzyć sobie, aby zgromadzenie narodowe ograniczyło w taki sposób zakres działalności swojej, jak tego książę Broglie i p. Berryer żądają. (Lld.)

(Trzecia rewia. — Program podróży prezydenta.)

Paryż, 26. czerwca. Dzisiaj odbyła się trzecia i ostatnia rewia przed prezydentem republiki na polu marsowem. Prezydent w towarzystwie wielkiej liczby jenerałów i innych oficerów wjeżdżając na pole marsowe, był powitany przez jenerała Baraguay d'Hilliers. W świetle prezydenta sposterżono jednego z pruskich jenerałów. — Niezmierną masę ludu była zebrana na polu marsowem i w przyległościach, a okrzyki: *Vive Napoleon! Vive la Republique!* rozlegały się jak podczas rewii poprzednich. *Vive l'Empereur!* rzadko dawało się dziś słyszeć. Wojsko było spokojne i w milczeniu defilowało przed prezydentem. — Z widzów znajdowali się: pan Delangle, były jenerał prokurator, dawniejszy minister Duchatel, wielu reprezentantów i prefekt policji Carlier; ten ostatni przesuwiał się pomiędzy tłumy ludu.

— Prezydent republiki odjedzie w poniedziałek wieczór, dnia 30. czerwca do Tours i stanie tam na nocleg. Z Tours uda się do Poitiers na otwarcie drugiego oddziału kolei żelaznej z Orleans do Bordeaux, która w Poitiers się kończy. Będzie mu towarzyszyć trzech ministrów Léon Faucher, Magne i Randon. Z zaproszonych członków zgromadzenia narodowego przybędą tylko reprezentanci departamentów Indre, Loire i Vienne, gdyż posiedzenia zgromadzenia narodowego dla urzędowej podróży nie mogą być przerwane. Prezydent republiki i ministrowie zabawią dnia 1. lipca w Poitiers i po krótkim pobycie w Chatellerault powrócą dnia 2. do Paryża.

(Wiadomość o operacjach francuskiej armii ekspedycyjnej w Algierze.)

Paryż, 24. czerwca. Z *Moniteur Algierien* dowiadujemy się o operacjach armii ekspedycyjnej co następuje:

Jenerał Saint Arnand opuścił Dżdżeli dnia 15. maja, uderzył 9. czerwca na Beni-Rissa i spalił kilka włości. Po zwycięskiej walce, w której Beni-Rissa poniósł znaczną stratę, wezwał ten szczerp o posiłki. Dnia 10. rozłożyła się armia francuska w pośród Beni-Maad, najliczniejszego szczerpu w zachodniej stronie Dżdżeli. Wszystkie kontyngensa szczerpów Ouled-Nabed, Ouled-Ali i Beni-Marmi zgromadziły się na tym punkcie, obsadziły wzgórze i zajęły mocne pozycje. W ciągu 10 i 11 walczone nieprzerwanie, odbierano stanowiska jedno po drugim i szturmowano i palono włości. Świetny czyn wykonały dwie kompanie piechoty. Wzięły szturmem bronione przez Kabylów wzgórze, które miano za niepodobne do zdobycia. — Podczas gdy się na nie wdzierały, Kabylowie z przeraźliwym krzykiem ciskali na ich głowy kamienie. Ale namienione kompanie postępowały naprzód wśród oklasków całej armii. Kilka kul działowych, wymierzonych do nieprzyjaciela, sprzyjało temu natarciu. —

Skutek tej walki był ten, że podbito Beni-Maad i Beni-Marmi. Dnia 12. chciały Ouled-Nabed i Beni-Signal przeszkodzić posunięciu się jenerała St. Arnand do Ziama, ale uderzono na nie silnie i rozprószone. Nazajutrz przysła do obozu deputacya od tych szczerpów z oświadczeniem poddania się; także samo oświadczenie uczynił szczerp Beni-Bu-Jussef. Ponieważ w taki sposób zostały podbite wszystkie szczerpy zachodniej części obwodu Dżdżeli, i kraj był uorganizowany, przeto dnia 16. powrócił jenerał do Dżdżeli, a dnia 18. ruszył znowu w pole przeciw szczerpom Beni-Siar i Beni-Affa na Wschodzie. Strata nieprzyjaciela w różnych tych walkach była bardzo znaczna, a po stronie Francuzów bardzo mała. (B. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, sobota 28. czerwca, wieczór godz. 8. W zgromadzeniu ustawodawczym dalsza debata nad wolnym handlem. Rewya na równinie Satory odbyła się bez żadnego szczególnego wypadku. (G. Pr.)

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyń, 28. czerwca. Królewsko-bawarski poseł hrabia Spaur doręczył swe listy wierzytelne. Rozgłoszona wieść potwierdza się, *Daforesta* będzie mianowany ministrem sprawiedliwości. Izba deputowanych toczy właśnie dyskusyę nad traktatem handlu z Szwajcaryą.

(Komunikacya między Alpami i morzem śródziemnym.)

Dla skutecznienia komunikacyi między Alpami i morzem śródziemnym udał się rząd sardyński według doniesienia dziennika *Times* do kapitalistów angielskich; zawrzeć się mająca pożyczka wydana będzie w pieniądzech angielskich, dywidenda zaś płatna będzie w Londynie w formie najodpowiedniejszej targowicy angielskiej. Ze papiery piemontkie dotychczas mało były znane zagranicą, pochodzi ztąd, że w ogóle mało ich było, a ta mała ilość znajdowała się po największej części w ręku kapitalistów krajowych albo najbliższych sąsiadów w Szwajcaryi. Dług publiczny kraju nieprzewyższa nawet 380 milionów franków czyli 15 milionów szterlingów. Cele, które rząd sardyński tą pożyczką chce poprzeć, zostają w tak ścisłym związku z ogólnymi interesami handlu i z ową polityką handlową, która niedawno otrzymała sankcyę stanowczych traktatów z Anglią i Belgią, że to założenie kapitału wyraźnie i jasno rozróżnić należy od innych pożyczek, jakie rząd zaciąga ku celom politycznym albo na wydatki wojskowe. Angielscy inżynierowie rozpoznawali starannie pomienione linie kolei żelaznej. Rozpoczęto już ich budowę, a państwo wydało już na to około 65 milionów franków. Kolej żelazna między Genuą i Turynem wiodąca ogromnymi tunelami popod pasmo gór, otwartą będzie za dwa lata dla komunikacyi. Do ukończenia tych kolei będzie potrzeba około 3,000,000 lire; suma ta będzie dostateczną do wzbogacenia komercyjnych resursów portu genuńskiego. Przeprowadzenie tych planów i naturalne następstwa systemu wolności handlu wspartego wolnymi instytucjami politycznymi, będą najlepszą rękojmią niezawisłości Piemontu. (Austr.)

(Wiadomości z Rzymu.)

National zawiera następujące doniesienie z Rzymu: Obawy niepokojące rząd papieżki dla przewidywanych wypadków mogących wynikać z przytomności wojsk francuskich w Rzymie, wywołały nieporozumienie między tutejszemi a francuskimi władzami i doprowadziły do nieprzyjaźni, która tu już nikomu nie jest tajemnicą. Te same wszakże widoki rząd papieżki niepokojące, ożywiają przeciwie dobrą otuchą ludność rzymską i władze francuskie, które widzą z każdym dniem utrwalającą się coraz więcej spokojność i uśmierczającą się nienawiść. Istnące między dworem papieżkim i francuskimi władzami nieporozumienia były przyczyną, że jenerał Gemeau oświadczył niedawno życzenie ministrowi wojny względem obsadzenia pewnych stanowisk, które rząd rzymski „rezerwował był dla wojsk swoich.“ Przygotowuje się zarazem do obsadzenia kasztelu Civita Castellana dzielącego patrimonium stolicy apostolskiej od reszty prowincyi przez Austryę obsadzonych. Podobne spory wszczęły się pomiędzy obiema władzami w Civita Vecchia, zkad papieżki delegat musiał ujechać do Rzymu. Dwór papieżki doznaje ztąd wielkiej nieprzyjemności; nie widzi żadnego prawie sposobu do uniknięcia tych nieporozumień, a przytomność wojsk francuskich staje się dlań prawdziwym już ciężarem. — Jenerał Gemeau żądał od municypalności 500,000 franków na zakupienie łózek i reperacyę koszar itd., przezco nastąpić musi nowa emisya pieniędzy papierowych (obiegających już teraz w sumie około 20 milionów). — Ostatni wyrok sądu wojennego wydany na pewną osobę z Monti za zatajenie broni, oburzył mocno papieża, zwłaszcza że skazany był wiernym zwolennikiem J. S. Naczelnicy partji klerykalnej starali się wszelkimi sposobami o uwolnienie go od kary, mimo to jednak jenerał Gemeau niezmodyfikował wyroku. (Pr. Z.)

Niemce.

Dziennik Drezdeński ogłasza na dowód, że przyaresztowanie Dra *Bürger* i jego współników zupełnie było usprawiedliwione, dalszy dokument datowany z Londynu w marcu 1850. Jest-to list władzy centralnej do komunistyczno-rewolucyjnego związku. Zimna zachwatość i wyrachowana nieczemność jaką technie to pismo, przechodzi wszystko, cokolwiek w tym rodzaju przeszło do wiadomości publicznej, przynajmniej w Niemczech. Wynika z niego przedewsz-

stkiem najdowodniej, że egzystencya związku komunistycznego sięga aż do r. 1847, istniał więc jeszcze przed wybuchem wielkiej katastrofy europejskiej. Pismo to gani bardzo, że się proletaryat po dniach marcowych poddał złudzeniu, jakoby już minął czas spiskowania a uderzyła godzina jawnego działania. Rozwiązaniem węzłów obejmujących poówszasz klasy robotników ułatwione zostało zwycięstwo feudalistów i tak zwanej burżuazji. Jeżeli się ma powieść przyszłą rewolucya, która równocześnie ma wybuchnąć z powstaniem proletaryata we Francji, tedy już teraz roztropną organizacją i naprzód ułożonym systemem stosownego zachowania należy się przygotować na wszelki wypadek.

Ciekawą i nauczającą jest rzeczą, że się ten dokument mniej zajmuje rządami i ich naczelnikami, mniej arystokratami i wielkimi kapitalistami, tem więcej jednak tak zwanem „demokratycznym drobnym mieszczaństwem“, przeciw któremu występuje z bronią najzłośliwszej nienawiści i nieprzebranego prześladowania. Ta to partya zechce oszukać proletaryat niemiecki o owoce przyszłej rewolucyi; przeciw niej należy przeto teraz i później wystąpić jak najsurowiej; należy ją ile możności zniweczyć albo zwołać pogrzeb w nieustającej walce. „Nam niemoże iść o zmianę własności prywatnej, ale tylko o jej zniszczenie, nie o zatarcie różnicy klas, ale o ich zniszczenie, nie o polepszenie istniejącego społeczeństwa, ale o założenie nowego“. Tak opiewa szczerze wyrzeczone wyznanie wiary niemieckich komunistów. Mimochodem jest wzmianka o wychodzącym w Wrocławiu dzienniku „*Neue Oderzeitung*“, która na pozór demokratyczna i czerwona, mimo to bezwzględnie agituje przeciw socyalistom t. j. przeciw organizowanym robotnikom.

„Jak w pierwszej rewolucyi francuskiej“ opiewa dalej ten akt, „oddadzą (demokratyczni) drobni mieszcianie grunta feudalne (t. j. mające się wydrzeć wielkim właścicielom ziemskim) chłopom na wolną własność t. j. zechcą przekupić proletaryat wiejski i utworzyć drobno-mieszczańską klasę chłopską. Robotnicy muszą się sprzeciwić temu planowi w interesie proletaryatu wiejskiego i w interesie własnym. Muszą żądać, aby skonfiskowana własność feudalna została własnością państwa i aby ją użyto na kolonie robotników, któreby stowarzyszony proletaryat wiejski uprawiał z wszelkimi korzyściami wielkiego rolnictwa“.

Widać do czego dąży partya komunistyczna. Niezamierza ona bynajmniej organizować się na drodze wolnej asocjacji, lecz chce w właściwej formie zniszczyć powszechną konkurencyę, obalić własność rabunkiem i nieodstraszają jej przy tym zamierze ani na chwilę najkrwawsze, najdrożniejsze środki.

„Nieprzeciwiając się bynajmniej tak zwanym excesom, przykładem zemsty ludowej na znienawidzonych indywiduach lub gmachach publicznych, z którymi się łączą nienawistne wspomnienia, należy owszem podobne przykłady nietylko cierpieć, ale wziąć je pod własny kierunek.“ Przerazający czyn, który się dopiero przed kilkoma dniami wydarzył w Medyolanie, a przypisać go należy zapewne powodowi zemsty politycznej, podaje opłakania godny dowód solidarności, z którą partye ostateczne wszystkich krajów uważają mord za ulubiony środek i do niego w razie potrzeby się uciekają.

Na szczęście niepodobna, aby się znalazło wielu takich co pochwalają podobne zgrozą przejmujące odezwy. Musielibyśmy wątpić o jenuzku ludzkości, gdybyśmy przypuszczać mogli, że tak skombinowany system mordu i grabieży kiedykolwiek znajdzie wielu obrońców. Mamy owszem głębokie przekonanie, że obyczaj, uczucie i rozum nigdzie i nigdy do tego stopnia niemogą być zagłuszone, ażeby podobne doktryny więcej w masach zdołały wywołać nad szal przemijający.

Wprawdzie byłoby to nieszczęściem, gdyby komuniści gdziekolwiek w Europie choćby tylko na kilka tygodni przyszli do panowania; ale tego jesteśmy pewni, iżby ten krótki czas był dostatecznym sporządzić tej partyi grób po wszystkie czasy; ludzkość bowiem niejest bandą rozbójników, lecz rodem usposobionym do udoskonalenia, dążącym do celów moralnych i religijnych.

Falszem jest, że się ludzkość dzieli na dwie części, na jedną daleko większą, która nie posiada i na mniejszą wszystko monopolizującą, które się obydwie do śmierci nienawidzą i prześladują. Nienawiść ta jest sztucznym chwastem wybujałym na zgnitym gruncie demoralizacji. Niechcemy się tu zajmować jego analizą, chcemy tylko zwrócić uwagę na to, że liczba posiadających wziawszy razem wszystkie stopniowania posiadłości, daleko jest większą i silniejszą aniżeli proletaryat, i że przyjemności posiadania, choćby najmniej okazałego nieprzeważają dwuznaczne powaby komunistyczne-go braterstwa.

Niepojętą byłoby dla nas rzeczą, gdyby takzwane demokratyczne drobne mieszczaństwo, nawet po tak poważnych głosach ostrzegających, po jawnem wyłożeniu planu, jak im komuniści po odniesionem zwycięstwie zamierzają wydrzeć oręż z ręki, jak go drażnią, podejrzewają, podkopują a w końcu zupełnie chcą zniszczyć, chciało pozostać na terazniejszem stanowisku i dalej utrzymywać przymierze wiedzące na każdy sposób do jego zguby. Pytamy się szczerze niebieskich republikanów niemieckich, z kądby wzięli potrzebną potęgę, by pokonać krwawo-czerwonych? Konsekwencya zasad nieprzemawia za nimi a argumentami i ideami niezdolają się oprzeć swoim przeciwnikom przyszłości.

(Lit. kor. a.)

(Posiedzenie wirttembergskiej izby deputowanych.)

Sztutgarda, 26. czerwca. Izba deputowanych odbyła wczoraj posiedzenie. W dziennym porządku stało królewskie rozporządzenie z 13. marca 1850 przyjęcie kosztów tajnego gabinetu do listy cywilnej. Izba uchwaliła w roku 1849 na obradach nad głównym etatem finansów, prosić rząd o przepis, aby tajny gabinet na etacie z roku 1849-50 więcej się nie pojawił. Ponieważ ta prośba w powyższem rozporządzeniu otrzymała uwzględnienie, przeto komisya nie znalazła nic wtęj mierze do zarzucenia przeciw rozporządzeniu, ale połowa członków w komisji uznała, że objawiona pokilkakrotnie obawa nie jest jeszcze usunięta, to jest że tajny gabinet obok swego charakteru jako prywatna kancelarya króla łączy w sobie oraz istotę nieodpowiedzialnej instancyi ministeryalnej między naczelnikiem państwa a ministrami. Po krótkiej dyskusyi, którą najszczególniej lewa strona toczyła z gorliwością, oświadczyła izba stosownie do wniosku komisji, że przeciw rozporządzeniu nie ma nic do zarzucenia. Przy końcu posiedzenia nadeszła nota od izby magnatów zawiadomieniem izby deputowanych o uchwałach względem praw zasadniczych. Ztąd zawiązała się dość zwawa dyskusya. Nadesłana nota zalecono do spiesznej narady komisji prawa politycznego. (P.Z.)

(Rozporządzenie z 26. czerwca względem amnestyi.)

Kassel, 27. czerwca. Z Bożej łaski My *Fryderyk Wilhelm I.* Elektor i t. d. i t. d. Ponieważ instrukcya wydana przez ministeryum Naszego państwa z dnia 6. lutego b. r. do wojennego sądu, nakazaliśmy, aby odwrócić wytoczenie karnej procedury przeciw tym urzędnikom ze stanu cywilnego, których kontrawencye przeciw Naszym rozporządzeniom z 4. i 28. września z. r. dadzą się zredukować na uchylenie się od urzędu czyli nieposłuszeństwo, w ten sposób, by Nam każdy do sądu podany podobny wypadek dla przytłumienia przedkładał, gdy następnie wydane dzisiejszemu rozporządzeniem przepisy podają Nam sposobność ogłosić przebaczenie tak dla powyżej wymienionych osób, jakoteż dla Naszego korpusu oficerów, którzy pod wpływem rozruchów politycznych zbałamuceni i względem treści złożonej przez siebie przysięgi, i względem obowiązków stanu oficerskiego pospieszyli z prośbami o dymisyę; dla okazania więc w wykonywaniu dalszych rozporządzeń tej łaski, jaką z ojcowskiemi obowiązkami Naszemi możemy połączyć, jesteśmy spowodowani, po wysłuchaniu Naszego ministeryum państwa rozporządzić, co następuje:

§. 1. Dajemy łaskawie zupełną amnestyę wszystkim do cywilnego stanu należącym urzędnikom, za wymienione w nieposłuszeństwie zależące kontrawencye przeciw Naszym rozporządzeniom; przeciwnie zaś dajemy wolny bieg sprawiedliwości przeciw tym, którzy

- a) z nadużyciem swego urzędowego charakteru czynnie się przykładali do rozszerzenia oporu i nieposłuszeństwa przeciw namienionym rozporządzeniom Naszym, a w szczególności groźbą, zastraszaniem i prześladowaniem sług publicznych;
- b) którzy przez zakaz pobierania opłaty drogowej publicznemu skarbowi szkodę zrobili;
- c) którzy się oparli wyrzeczonej przez Naszego naczelnego wodza według §. 6. rozporządzenia z dnia 7. września z. r. przeciwko nich suspenzyi od urzędu, i prowadzili dalej swe urzędowanie;
- d) którzy naczelnemu wodzowi oświadczyli, że niechcą służyć osobnych jego rozkazów i nieposłuszeństwo to zwróceniem przyślanych sobie rozkazów udowodnili.

§. 2. Wszystkim tym oficerom Naszej armii, którzy pomimo stanu wojennego, prosili o dymisyę, a których postępowanie zresztą było wolne od przeciwnych służbie motywów i czynności, dajemy Naszą zupełną, monarchyczną amnestyę; przeciwnie zaś ci oficerowie ulegną inkwizycyi sądowej i karnemu postępowaniu, którzy przez bezprawne konferencye, obrady i namowy do spólnych kroków, przez podnawianie swych kolegów do uczestnictwa lub uprawnienia nowej władzy zawinili, i opór przeciw wykonaniu Naszych rozporządzeń przeto wspierali.

§. 3. Dla usunięcia wszelkiej wątpliwości, oświadczamy wyraźnie, że sądowe ściganie ma nastąpić przeciw tym wszystkim, którzy do wymienionych kategorii należą, bądź oni tymczasem na prośbę dymisyę otrzymali, bądź są kwieszkowani, albo się jeszcze w służbie znajdują.

Lecz czynimy oraz wiadomo, że zastrzegamy sobie Naszą najwyższą decyzję względem ulegających karze, którzy z zupełnem uznaniem swego przewinienia do Naszej monarchycznej łaski przyzwolicie udać się mają.

(Br. Z.)

(Zgromadzenie jeneralne stowarzyszenia wolnego handlu.)

Hamburg, 25. czerwca. Na odbytem dzisiaj w sali giełdowej drugim zgromadzeniu jeneralnym stowarzyszenia wolnego handlu, przyszło z porządku dziennego do wyboru nowych członków prezydium w miejsce występujących 12tu. Z krótkiego tylko i summarycznego sprawozdania o czynnościach pomienionego wydziału okazało się, że wypracowane na konferencyi drezdeńskiej projekta w kwestyi cłowej i handlowej nie otrzymały od wszystkich państw ratyfikacji, lecz że prace te mimo to jako „wielce przydatny materiał“ oddano do dalszego rozpoznania sejmku związkowego, zaczem załatwienie tej sprawy zależeć będzie od jego decyzji. (P.Z.)

Prusy.

(Sprawa przywrócenia stanów obwodowych i prowincjonalnych.)

Berlin, 25. czerwca. Sprawę względem przywrócenia stanów obwodowych i prowincjonalnych można już uważać za ukończoną. Ministeryum umiało uchylić wszelki opór, poczęści wydaniem należy-

tych instrukcyi dla landratów, a poczęści nieograniczonem umocowaniem ich do wyboru członków szacunkowej komisji, jakich i wiele ich tylko chcą. Ministerium osiągnie więc tym sposobem cel swój, a niezadługo będą zaprowadzone we wszystkich obwodach komisye dla oszacowania dochodowego podatku. Działać będą wspólnie najprzód w szczególnych prowincjach, a następnie przesłać mają do ministerium sprawozdania o rezultacie ogólnym. Chodzić jeszcze będzie tylko o to, jakby sobie poczęć, ażeby od tych komisji specjalnych dojść do owych pożądaných i politycznymi prerogatywami obdarzonych reprezentacyi obwodowych i prowincjonalnych. Kwestyą tą zajmują się mniej w ministerium (zaspokojonem chwilowem powodzeniem) jak raczej w kołach, gdzie podział ludności na stany uważają jeszcze za szczyt mądrości politycznej, i które wpływały podobno na wydanie ostatnich reskryptów p. v. Westphalen. Stronictwu temu nie zależy tyle na wyborze zdalnych do oszacowania podatkowego komisji; żąda w ogóle przywrócenia dawnych stanów obwodowych i prowincjonalnych jako politycznych instytucji. Niezaspokajają się więc jeszcze temi rezultatami, ale pokładają całą nadzieję w sejmach prowincjonalnych, które zamierzają przywrócić w godniejszej formie i na nich dopięro oprzeć dalsze operacye dla osiągnięcia swych celów, mianowicie zaś dla uzupełnienia tak niedostatecznej teraz reprezentacyi obwodowej. Niepodpada też żadnej wątpliwości, że frakcyja opierająca się na landratów dobrze jest wzięta u tego stronictwa. Mimoto jednak nie mogła partya ta wymóżyć na ministerium, aby do odpowiedzialności pociągnięto tych landratów, którzy dozwolili rozpraw przed wyborem komisji. Tyle jednak dopięła, że wytoczono proces przeciw tym landratom, którzy narzucili się na kierowników antiministryalnej opozycyi i niedopuszcili wyborów. Przy tej sposobności spodziewa się partya dziennika Nowo-Pruskiego wypromować na landratów dostateczną liczbę swych zwolenników, i za ich pomocą pracować bez żadnej przeszkody nad przywróceniem zasady stanowej reprezentacyi. (C. B. a. B.)

Dania.

(Książę Leuchtenberg w przejeździe do Madejry.)

Kopenhaga, 25. czerwca. Wieczorem w poniedziałek zawiązał do tutejszej zatoki ces. ros. paropływ *Chwabray* z Petersburga na którego pokładzie znajdował się J. królów. Mość książę Leuchtenberg. Książę ma być bardzo cierpiący, dlatego niewysiadł z okrętu, lecz tutejszy ces. ros. poseł i książę Fryderyk heski oddali księciu Leuchtenbergskiemu wizytę na okręcie. Wczoraj zrana odbił pomieniony paropływ w dalszą drogę, jak słyhać do *Madajra*, gdzie książę udaje się dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie)

Lwów, 4. lipca. Na dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 21r.30k., żyta 16r.30k., jęczmienia 14r., owsa 9r.52k., hreczki 14r. Za cetnar siana 2r.54k., okłotów 2r.6k. Za sąg drzewa bukowego 25r., sosnowego 20r. Kwartę krup pszennych sprzedawano po 25k., jęczmiennych 13k., jaglanych 20k., hreczanych 15k.; mąki pszenniej 15k., żytniej 13k.; piwa 10k.; wódki przedniej 1r., szumówki 40k. Funt masła kosztował 40k., foju 20k., mięsa wołowego 13³/₄k. w. w. Prosa, grochu, kartofli i drzewa dębowego nie było dziś na targu.

Kurs lwowski.

Dnia 5. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	48	5	53
Dukat cesarski	5	53	5	57
Półimperyal zł. rosyjski	10	8	10	11
Rubel śr. rosyjski	1	57 ¹ / ₂	1	58 ¹ / ₂
Talar pruski	1	49	1	51
Polski kurant i pięćzłotówk.	1	28	1	29
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	86	39	87	3

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. lipca.)

Amsterdam 172¹/₂ l. 2. m. Augsburg 124¹/₂ l. uss. Frankfurt 124 l. 2. m. Genua 144¹/₂ p. 2. m. Hamburg 182¹/₂ l. 2. m. Liworna 122¹/₂ l. 2. m. Londyn 12-6. l. 2. m. Medyolan 124³/₄. Marsylia 146 l. Paryż 146 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lipca

PP. Chyliński Adolf, z Wistowic. — Kozłowski Józef, z Lubienka. — Mikołajewicz Józef, z Wiązowa. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Kleczkowski Franciszek, z Skomorochów. — Antoniewicz Wincenty, ze Skwarzawy. — Winnicki Hippolit, z Ililic. — Turkuł Onufry, z Tarnopola. — Malinowski Lubin, z Ostrowczyka. — Wielogórski Wincenty, z Kołomyi. — Pawlikowski Klemens, ze Szczerzyka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. lipca.

Hr. Komorowski Ignacy, do Zborowa. — Hr. Skarbak Aniela, do Tarnopola. — PP. Zagórski Mieczysław, do Wolkowa. — Torosiewicz Maurycy, do Truskawca. — Malezewski Stanisław, do Brzeżan. — Torosiewicz Michał, do Połtwi. — Gnoiński Aleks., do Krosna. — Rudnicki Bronisław, do Strzałek. — Brzezany Maurycy, do Podhajec.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych w miesiącu czerwcu.

Średni nacisk powietrza w tym miesiącu był = 28^o 1^o 1^o, a w porównaniu z naciskiem powietrza w miesiącu maju o 1^o 8^o większy; największy = 28^o 3^o 9^o spostrzeżono 13go; najmniejszy = 27^o 9^o 9^o 10go czerwca, z czego okazuje się pomiędzy największym i najmniejszym naciskiem powietrza różnica 6 linii czyli pół cala, która w przeciągu trzech dni nastąpiła. Wyjąwszy dni: 9., 10. i 11. czerwca, w których średni nacisk powietrza 27^o 10^o 10^o wynosił, stał barometr ciągle na 28^o lub wyżej, lecz niepodniósł się nigdy wyżej zaczawszy od 13go nad 28^o 2^o 10^o i to przy Zach. i Połud.-Zachod. wietrze na dniu 26. czerwca.

Średnie ciepło w tym miesiącu było = 12.64^o R.; największe ciepło w cieniu = 23^o uważano 14. i 15., najmniejsze = + 3^o na dniu 1. czerwca podczas zachodu słońca. Najzimniejsze dni były: 1., 12., 18., 19. i 20., średnie ciepło dla wszystkich 5 dni wynosiło 9.6^o; najzimniejszym dniem pomiędzy niemi był 1. z średnim ciepłem 8.33^o, najcieplejszym zaś 20. z średnim ciepłem 10.5^o. Ponieważ noc z 31. maja na 1. czerwca była bardzo pogodna a przeto i rozlanie się ciepła bardzo znaczne, więc ucierpiały na tém delikatniejsze rośliny, jako to: ogórki, dynie, kukurudza i bób, co zresztą i w miesiącu maju się działo, chociaż najmniejsze ciepło w tym miesiącu 4^o wynosiło, lecz zato średnie ciepło było przez 4 dni w maju tylko = 7^o. Częste deszcze i gradobicia wewnątrz i zewnątrz tej prowincyi były bez wątpienia najglówniejszą przyczyną chłodnego i wilgotnego powietrza w miesiącu czerwcu. Na dniu 29. maja poniosło Valjevo w Serbii wielką szkodę przez gradobicie i oberwanie się chmury, z czego niszcząca powódź powstała; 6go czerwca wydarzyło się to samo błogosławionej prowincyi Bacska i w kilku komitach, a mianowicie Biharskim, przyczem winna macica znacznie ucierpiała. 10. czerwca srożyła się okropna burza w Opawie, która 100letnie drzewa łamała lub wyracała; 14. były ulewy, gradobicia i gwałtowne burze w okolicy Cilly; 13. padał w Reichenbach i w okolicy tego miasta w Czechach grad ważący 4—5 lutów i zniszczył wszystkie plon w zbożu i owocach; 15. zerwała się okropna burza w Zagrabiu, w spustoszeniach swoich podobna do opawskiej, a 19go była burza i deszcz z gradem w Zemlinie. We Włoszech, szczególnie w Medyolanie uskarżano się na brak deszczu. O szczególniejszym zjawisku meteorologicznem donoszą z Auza zpod gór kierkonoskich: Na stojących wodach tamtejszych uformowała się w nocy z 18. czerwca powłoka lodowata i trwała do 8 godziny zrana; a w tym samym czasie, gdy po tej stronie gór kierkonoskich, to jest w Czechach, charakteryzują powietrze ciągłe deszcze i zimno, panują po tamtej stronie gór — w Szlązku — niestanne prawie burze i posucha. W Turcyi obawiano się dla niustannej posuchy w maju i do połowy czerwca o tegoroczne żniwa. To są wszystkie już szczególności, które pod względem objawów meteorologicznych w innych prowincjach, mianowicie monarchyi Austriackiej doszły do wiadomości naszej. Niemniej osobliwym był także w okolicy Magdeburga uważany na dniu 9. czerwca pożar ziemi bez żadnej przyczyny z zewnątrz. Ziemia popękała w kilku miejscach na cal szeroko, a z tych otworów wybuchał dym tchnący odorem siarczanym.

Całkiem pogodnych dni nie było w tym miesiącu weale; półpogodnych mieliśmy tylko 10, a całkiem pochmurnych 20; słońce świeciło w 28, a mgłą mieliśmy w 7 dniach. Deszcz padał w 17 dniach. Burz uważano 7, błyskawic 2. Panujący kierunek wiatru: Zachod. i Półn.-Zach. Zasiwy jare i ozime obiecują plon dobry; hreczka obfita wprawdzie, lecz od powietrza w czasie okwitania jej zależy zbiór cały; kartofle tylko, jak słyhać, psują się niestety już teraz po nizinach. Najpiękniejszą pomiędzy roślinami uprawianymi w tym roku jest len; konopie zaś nie tak już dobre. Sianożęcie opóźni się cokolwiek dla niustających deszczów.

Dr. Aleksander Zawadzki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. lipca.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0 ^o Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 11 3	+ 14 ^o	+ 20 ^o	południowy	pochm. ☉
2 god.pp.	27 10 6	+ 19,5 ^o	+ 13 ^o	połud.-zachodni	„ deszcz
10 g. w.	27 9 3	+ 13 ^o		zachodni	„ pogod.

Po godzinie 4 burza w połud.-zach. stronie.

TEATR.

Dziś: na dochód JP. Wilhelm. Bervison krotochwila niemiecka: „Mein Freund!“
Jutro: przedstaw. polskie: „Staroświecczyzna i Postęp czasu.“

Sprostowanie: Artykuł w wczorajszej Gazecie umieszczony pod Rosyę, należy pod Prusy.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 27.